

From: "Szkoła Podstawowa nr 113 Warszawa" (SP113@ids.pl)
To: (office@eurodialog.org.pl)
Subject: Podzielenie się z nami (i milionami użytkowników Internetu)
Date: Fri, 16 Jan 1998 15:35:57 +0100

"Przemoc" to jedno z tych słów, które budzą w nas strach. Niestety, coraz częściej pojawia się ono w telewizji i prasie. W słowniku wyraz ten oznacza stosowanie siły wobec osoby lub grupy osób. Tak naprawdę jednak dla znacznej części młodzieży oznacza zwykłą codzienność.

Każdy z nas ma inne wyobrażenie o młodzieży z tzw. marginesu społecznego. W wyobraźni widzimy ich przeszłość, szarość i smutność. Mamy więc podstawy sądzić, że ich zachowanie wynika z niekorzystnej sytuacji w domu. Ale nadal pozostaje wiele pytań i niejasności, które zapewne mogłyby ukazać tę sprawę w innym świetle. Ale w jakim?

Na to pytanie odpowiedź jest tylko jedna - subkultury. W ramach subkultury kształtują się pewne wzory zachowań i wyglądu jej uczestników, charakterystyczny język i system wartości. Przynależność do danego środowiska prowadzi na ogół do zdystansowania się wobec reszty, jak często do wrogości wobec innych grup. Stąd wniosek, że najczęściej wrogość nastolatków względem siebie nie jest zależna od nich samych, lecz od przynależności do danej subkultury. Czy jest to jednak wystarczająca przyczyna stosowania przemocy?

Oczywiście, że nie. Niestety, większość młodzieży nie zdaje sobie sprawy ze swoich poczynań. Najczęściej uważają, że ich zachowania są usprawiedliwione. Dlatego uważają, że pobicie kogoś jest rzeczą normalną.

Należałoby teraz zadać pytanie, które wyjaśni przyczyny takiego postępowania. Jak już wcześniej powiedzieliśmy, jedną z nich są subkultury. Dla młodych ludzi powodem do pobicia kogoś może być nawet inny strój. Mogłoby się wydawać, że tak błaha rzecz jest wręcz śmiesznym powodem do agresji. Jednak dla nastolatka tego typu rzecz, jak sposób ubierania się, mówi kim jest dany człowiek. Zazwyczaj też ludzie należący do określonej grupy uważają pozostałą część społeczeństwa za gorszych od siebie. Takie przeświadczenie mają na ogół ludzie, którzy nie czują się zdolni konkurować z innymi jako pojedyncze osoby. To w pewnym stopniu tłumaczy nam, dlaczego młodzież zaczyna dzielić się na określone grupy.

Spójrzmy teraz na sprawę pod innym kątem. Bardzo często słyszymy o bijatykach po meczach piłkarskich. Kiedyś w programie telewizyjnym do studia zaproszono kibiców jednego z klubów piłkarskich. Pytanie, jakie im postawiono, z pozoru wydawało się proste i łatwe. A zapytano się ich o to, dlaczego czują taką nienawiść do kibiców przeciwnego zespołu. Najczęściej padała odpowiedź - nie wiem. Niektórzy jednak stwierdzali, że uczucie to wynieśli z domu. A to z kolei wskazywałoby, że hipoteza, którą przyjęliśmy na początku, nie jest zgodna z prawdą. Wydaje mi się jednak, że jest pewna zależność między tymi zjawiskami. Ale jaka?

W tym momencie powinniśmy się zastanowić nad samą młodzieżą. Nastolatki z niektórych grup nie znajdują dla siebie szans awansu i kariery i najczęściej powielają błędy rodziców. Ale to nie oznacza przecież, że nie można się wyciągnąć z przysłowiowego dołka. Po prostu nie wolno się od razu poddawać.

Subkultury i problemy życiowe to najczęstsze przyczyny przemocy wśród młodzieży. To, co my możemy zrobić w tej sprawie, to kontrolować się i przestrzegać innych o niebezpieczeństwach, jakie ich czekają. Jeżeli to nie pomoże, samo życie da im się we znaki w przyszłości. Niestety, wtedy może być już za późno na zmiany!

Szkoła Podstawowa nr 113 im. Kornela Makuszyńskiego
00-724 Warszawa, ul. Chełmska 23 tel. (0-22) 41 16 43
sp113@ids.pl
<http://www.ids.pl/~sp113>

Date: Fri, 19 Dec 1997 15:30:52 +0100
To: "Anna Stanisławska" (annak_wi@golem.umcs.lublin.pl)
From: Michał Macierzyński (wieslawm@masters.com.pl)
Subject: Odpowiedz na list - ankietę

- 1. Czy spotykałeś się z jakimiś przykładami budzenia strachu i nienawiści (na przykład w środkach masowego przekazu, na zebraniach, w prywatnych rozmowach)? Przeciw komu są one najczęściej skierowane?*

Sądzę, że jest to pytanie w stylu, czy widziałeś kiedyś księżyc. Większość, jeżeli nie wszyscy powiedzą: Tak. Bo przecież przemoc nas otacza i wpycha się do naszych mieszkań drzwiami i oknami. Czy budzeniem strachu i szerzeniem nienawiści można nazwać plakat z listą 10 młodocianych przestępców, jaki pojawił się na ulicach mojego miasta - Radomia???? Czy zatrzymywanie nieletnich w godzinach nocnych i sprawdzanie, co o takiej porze robią, jest budzeniem strachu i nieposzanowaniem praw wolności jednostki?

Na oba pytania ludzie na wskroś europejscy powiedzą: Tak - to niedopuszczalne. Sądzę, że Pani także należy do tej grupy osób. Ja jednak jestem za takimi rozwiązaniami! Sławetny plakat z adresami przestępców był zewsząd krytykowany. Nie wolno tak robić, to niedopuszczalne itp., itd.

Dochodzi do tego, że broni się winnych, a nie ich ofiary! Co Wy możecie o tym wiedzieć? My tu żyjemy, spotykamy się z tym na co dzień, a nie tylko w telewizji. W pełni popieram postulaty w stylu stryczek dla morderców czy ciężkie więzienia! Przecież widzę, co się dzieje. Ci ponoć niewinni chłopcy, którzy znaleźli się na czarnej liście, zasługują na połamanie rąk, spalenie mieszkania itp., itd.!

Wiem, bo mieszkają niedaleko! Czemu My, porządni ludzie, mamy umykać jak zwierzęta, czemu mamy nie czuć się bezpiecznie na ulicach, w domu? Dla jakichś wyższych praw? Kto takich praw nie respektuje, powinien być traktowany nie według Naszych praw, a według kodeksu oko za oko, ząb za ząb. Wtedy wyeliminuje się ten wrzód! Do czego to podobne, że za śmiertelne pobicie daje się symboliczne kary? Ja tych ludzi nienawidzę - nienawidzę ze strachu! A co Wy będziecie radzić - pokochać ich? Przecież to zwierzęta!

- 2. Czy znasz jakichś młodych ludzi (lub grupy młodzieży) przejawiających nienawiść i agresję? Wobec kogo?*

Sam taki jestem ;)

Nie lubię Żydów i złodziei, i innego tego typu lumpów. Nie cierpię Solidarności i Kościoła. W tym ostatnim przypadku, oczywiście żartuję, bo tu nie można patrzeć ogólnie - tu trzeba patrzeć na ludzi! A Żydzi - pewnie, że nie ruszyłbym nikogo, ale powołać sobie można! Przecież mnie krew zalewa, kiedy wczoraj widzę na przykład X-Files! Mulder; mało się nie poryczy, kiedy słyszy o zagładzie 9 tys. Żydów. Pewnie, przecież to jest niedopuszczalne, ale czy My nie mało wycierpieliśmy, czy Rosjanie, Polacy, sami Niemcy mniej wycierpieli???? Jakoś tego się nie pokazuje! A co robią teraz Żydzi - z męczenników zrobili się katami, zabijają kobiety, dzieci, starców! To nie żadne wymysły - przecież wystarczy obejrzeć zwykły dziennik. Okupują innych, zabijają ich, głodzą, traktują jak podludzi - czy za to mam ich kochać? Przecież oni traktują siebie jako 8 cud świata! Dlatego ich nie lubię. O złodziejach i innych mętach mam wyrobione zdanie - zamknąć ich i nie wypuszczać!

3. Skąd się biorą takie postawy - czy to wpływ czyjejs propagandy czy też raczej skutek osobistych przeżyć, doznanej nienawiści, krzywd, nieszczęść, rozpaczy?

Tak, to wszystko po kolei!

4. Co robić, aby temu zapobiegać? Co sami młodzi ludzie - indywidualnie lub zespołowo - mogą zrobić w tej sprawie?

Co możemy zrobić? Nic - czarne marsze nic nie dają, petycje tak samo, jedynym wyjściem jest odgórnie zaplanowane działanie, mające na celu wyeliminowanie tego zła! Ale czy dojdzie do tego?

Ostatnimi czasy zostałem zaczepiony przez zgraję chłopaków - ot tak, jeden podpuścił drugiego: -Eeee, Romek nie wpierdo**** temu gościowi". Tamten na to: - Jak to nie" - do mnie! Na szczęście uciekłem! Ale co by było, gdybym nie uciekł - szczere pole (czekałem na ojca, bo byłem na basenie - basen koło lotniska, więc szczere pole) - zakatowaliby mnie, ich było 6, ja jeden. I o co? O nic! No, ale kiedy wracali już we czwórek, podesłałem brata ciotecznego z kumplem - wzięli kabel wielkości bejsbola i tak wpięprzyli tym łajzom (szczególnie temu co to mi chciał przypier***), że popamiętają na długo! Chcieli skopać kogoś, sami zostali skopani i pobici kablem - na przyszłość nie zaczepią już nikogo, będą się bali. Chociaż mam satysfakcję.- :))))

A sam już się nie ruszam bez gazu - brata może nie być w pobliżu!

Serdecznie pozdrawiam!

Mam nadzieję, że ten głos wniesie coś do dyskusji!

Date: Sun, 27 Sep 1998 17:10:23 +0100

To: "Lista Dyskusyjna"

From: "Fundacja Schumana"

Subject: Fw: Przemoc wsrod mlodziezy

Mam dwie uwagi co do przemocy. Praktyczna jest taka, że od kibiców bardziej boję się pijanych żuli w bardzo różnym wieku, niekoniecznie młodych, wałęsających się wszędzie i zaczepnych, zwłaszcza wobec samotnych kobiet.

W Polsce istnieje zbyt duża tolerancja albo po prostu niemoc wobec chamstwa, prostactwa, chuligaństwa. A starsi ludzie wcale nie są lepsi od młodych.

Jeśli chodzi o przemoc zorganizowaną - gangi młodzieżowe, kibiców itp, to myślę, że agresja i chęć należenia do szczepu czy klanu muszą się jakoś kanalizować w dobie braku wojen. Oby tylko ludzie z nudów nie stwierdzili, że wojenka to jednak świetna sprawa, ciekawsza od jakiegoś tam siedzenia za biurkiem i ciulania.
